Nro. 208.

DZIENNIK

Patryotycznych Politykòw w Lwowie.

Dnia 12go Września 1797.

Gazety.

FRAŃCYA.

Z Paryża dnia 18. *Sierpnia.*

Sprzeczki między żołnierzami i Paryżaninami trwaią ciągle. Do 6,000. młodzieży nosi tu czarne kołnierze, co się żołnierzóm mocno `nie podoba.

W pewnym memoryale znayduie się powieść o śmierci Xiążęcia *d'Orleans.*

Jeſt to piękna nauka, mówi to piſmo, która nas przekonywa, że w każdym przypadku żal może mieć mieyſce, i od ſamych niebios bydź przyiętym, i że kſiążka życia do ſamego zgonu człowieka ieſt otwarta, w którey to oſtateczności możność woli uſtaie; od tego morału chciano w prawdzie lud odwieść. Sprawiedliwy znayduie w nim ſwoią ſpokoyność, winny zaś nayczęściey w oſtatnich chwilach zwykł uciekać ſię do niego: co też godny łez *Filip, Józef d'Orleans* uczynił, którego zbrodnie kroniki opowiadać będą, a którego żal Religia łaſkawie przyięła, i tego pamiątkę naypoźnieyſzym wiekóm udzieli. Człowiek znayduiący ſię przy nim w dniu śmierci tak o zachowaniu ſię iego do ſamego zgonu życia opowiada. Ze wſzyſtkich otaczaiących go zbrodni, tylko ſzczególnie ieſzcze iedna przy nim ſię znaydowała. On bowiem, będąc wſkazany na śmierć, ſtarał ſię ukoić ſwóy ſmutek winem: a tak upiwſzy ſię, przeklinał ſwoią niedolę. W tym właśnie czaſie wſzedł do niego Xiądz: upiły zarzuciwſzy mu kilka obrażaiących filozoficznych zapytań, na koniec uſnął. Ocknąwſzy ſię po małey chwili zapytał

wſpo-

wspomnionego Xiędza: ieżeli iest do prawdziwych zasad Religii przywiązany? na co mu ten odpowiedział: że się w prawdzie w początkach przykładami *Gobego* dał uwieść, i że ieneralnym Wikarym już był został; ale poznawszy swóy błąd, powròcił się do pierwszego stanu, i pogardza zawsze odszczepieństwem. Tu dopiero ukląkł *Orleans*, zaczął przed nim długie wyznanie swych zdrożności, zapytuiąc się go prawie co moment, ieżeli miłosierdzia spodziewać się może; a otrzymawszy zapewnienie, zawołał; *Odpuszczam im moią śmierć, niesprawiedliwie posądzili mnie o zbrodnie; lecz ia iedną popełniłem, i śmierci stałem się godnym. Przyłożyłem się do zguby niewinnego. Lecz nie wątpię po iego dobroci, że mi zapewne odpuścił.* Zakończył zaś tym życzeniem: *Obym w kròtce z nim i S Ludwikiem mògł bydź złączony.* Pan *Lothringer* iest ten godny Kapłan, ktòry te słowa z ust Xięcia *Orleanu* słyszał, a teraz drukiem obwieścił. „ O tém, mòwi on, możecie iego szanowną pozostałą Małżonkę zapewnić.

AN-

ANGLIA.

Z *Londynu dnia* 18. *Sierpnia.*

Przedwczoray przvbył tu kuryer z Depeſzami od Lorda *Malmesbury*, a razem przywiózł urzędowną kopią traktatu pokoiu między Francyą i Portugalią zawartego. — Gdy do *Dover* przypłynął, zaraz zabroniono wſzelkiey kommunikacyi z okrętem, na ktòrym ſię znaydował, dla tego, iako ſię domyślamy, ażeby wiadomość o pokoiu między Rzpltą Francuzką i dworem Lizbońſkim niepierwey do publiczności iak do rządu doſzła, lubo ią iuż w gazetach Francuzkich wyczytaliśmy. — Zaſady traktatu pomienionego maią bydź naſtępuiące. — Francya co do handlu tych ſamych pożytków używać będzie co W. Brytania, niektóre Portugalſkie kraie w Ameryce będą Rzpltey odſtąpione. Portugalia obowiązuie ſię w ciągu teraznieyſzey woyny nayściśleyſzą neutralność zachowywać; niewpuſzczać do portu *Lizbony* więcey nad 6 Ang. Okrętów, a do in-

nych

nych portów 3 wiednym czafie. Zabroni także przyimowania i fprzedawania nam zabranych zdobyczy i okrętów w fwych portach. „

Pokóy ten potaiemnie i bez wiedzy nafzego rządu zawarty, wtenczas iuż był w robocie, kiedy Parlament na zapłacenie 200,000. f. Sz. Dworowi Lizbońfkiemu, iako fubfidium pozwolił (: z których 70,000. w różnych woiennych potrzebach niedawno przefłano :) i wielkie tu nieukontentowanie fprawił.

Pisma oppozycyine zawieraią, że P. *Pitt* niechciał oddzielnego pokoiu z Francyą zawierać, lecz złącznie z fwoiemi aliantami. Dyrektoryat Wykonawczy znaiąc iego delikatność, oderwał od W. Brytanii wfzyftkich iey aliantów, tak iż fama reraz traktować może.

Cała fiła zbroyna w Irlandyi fkłada fię teraz z 40.000 regularnego woyfka, 24.000 milicyi kraiowey i 34,000 ochotników, w ogule 98,000 ludzi. — We Wtorek Król nafz z córkami odprawił podróż na morzu przy brzegach *Weimouth* na Fregacie *Fiorenzo*. Po fkończo.

czónym obiedzie Familii Krolewſkiey, maytkowie tańcowali na pokładzie okrętowym ulubione bardzo w Anglii tańce ſzkockie. Morſcy żołnierze ſtali we dwa rzędy uſzykowani maiąc na ſwych ramionach ſzeroką niebieſką wſtęgę, na którey ſzrodku był herb Królewſki z napiſem: „ *God ſave the King* (Boże zachoway Króla:) między dwoma lwami ze złota wyſzywanemi. — Hollenderſki Kaper *Eentracbt* o 10 armatach z dwoma zdobytemi przez niego okrętami od naſzey Fregaty *Proſerpine* wzięty i do *Leith* przyprowadzony zoſtał.

Z *Londynu dnia 22. Sierpnia.*

Opis oſtatniego woiażu do *Chin* przez *Sir George Staunton* wydany, wyſzedł iuż z druku na widok publiczny, podług niego ludność *Chin* wynoſi podług tychże piſm 333 miliony; których ſamo Miaſto główne *Pekin* 3. miliony w ſobie zawiera. — Autor ten ieſt pierwſzym z Piſarzów, który iaśnie wytłómaczył, iakim ſpoſobem z Hieroglifów robią ſię litery? i dla czego *Chinczykowie* do tych czas zatrzymali ſpoſób pi-

ſa-

ſania hieroglificzny? którym tak ſłowa, iako i rzeczy ſame wyrażaią. — Woiażera tego konwoiował Lord *Macartney*, iako Sekretarz iego podróży.

Sławny pieſzy Woiażer *Spillard* przybył tu nie dawno do *Britol*. Uſzedł on w ſwoich podróżach 89,000. mil *Angielſkich*, zwiedziwſzy *Europę*, *Turcyą Azyatycką*, *Afrykę* i *Amerykę*. Wſzyſtkie zaś tę podróże odbył w celu czynienia obſerwacyi Botanicznych i mineralogicznych. — P. *James Pitmann Eſq*; ſławny łakomiec czaſów teraznieyſzych, umarł nie dawno w *Exeſter* z niemałą radością ſukceſſorów ſwoich. Zoſtawił on maiątek od 200,000. funtów (do 8. millionów zł: po.) ale chciwość i ſkąpſtwo iego do tego doſzły ſtopnia, iż wypuściwſzy w dzierżawę dobra ſwoie dziedziczne, ſam mieſzkał w ciemney małey chacie chłopſkiey, którą ſobie naiął; a w oſtatniey chorobie ſwoiey, nie przypuścił do ſiebie żadnego lekarza, ani żadney poſługi przez boiaźń wydatków; a nawet przez cały rok nie palił ſwiecy.

Od Granic Włoſkich dnia 16. *Sierpnia.*

Oſtatnie wiadomości z *Medyolanu* pod dníem 14. nie donoſzą ieſzcze o wyieżdzie Jen: *Buonaparte* do *Udine.*

Jedno z Piſm publícznych naſtępniący liſt z *Turynu* zawiera: ,, Inſurienci, którzy ſię w kray Jenueńſki ſchronili, połączywſzy ſię i będąc teraz w liczbie 4000. udali ſię do *Revello* Zamku mocnego a dawney rezydencyi Margrabiów *Montferratu* - tam ufortyfikowali ſię, maiąc armaty i ammunicyą, i wydali odezwę, donoſząc, że niechcą nic robić ani przeciw rządowi, ani Religii ani prywatnym oſobom, lecz tylko ſą przeciw ſzlachcie. — Rząd wydał iuż rozkazy do ich rozproſzenia.